

dr hab. Katarzyna Moszczyńska-Dürst  
Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich  
Uniwersytet Warszawski

Recenzja rozprawy doktorskiej

**mgr Wiosny Szukały**

**pt.**

**„Męskość i fantazmat w prozie Javiera Mariása i Antonia Muñoz Moliny”,**

napisanej pod kierunkiem

**prof. dr hab. Magdy Potok**

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Rozprawa doktorska Pani Wiosny Szukały stanowi analizę fantazmatów męskości w prozie Javiera Mariása i Antonia Muñoz Moliny, współczesnych pisarzy hiszpańskich o międzynarodowej sławie, których twórczość została przetłumaczona na wiele języków, w tym również na język polski. Jak podkreśla Autorka, wybrani przez nią pisarze otrzymali liczne nagrody literackie, zyskując uznanie krytyki i czytelników. Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że obaj autorzy „zasługują na miano literackich indywidualistów, każdy z nich rozwinął własny, rozpoznawalny styl” (str. 6).

Recenzowana praca – począwszy od przejrzystości opracowanego spisu treści aż po bogatą bibliografię (liczącą 196 pozycji) – imponuje starannością. Zwraca też uwagę dążeniem do zbadania procesów tożsamościowych z różnych perspektyw, od początku sytuując się w kręgu interdyscyplinarnych badań maskulinistycznych.

Rozprawa składa się ze wstępu, trzech rozdziałów, zakończenia, angielskiego streszczenia oraz bibliografii. Pierwsza część, obejmująca dwa rozdziały („Męskość” i „Fantazmat”), ma charakter teoretyczny, druga (trzeci rozdział pt. „Męskie fantazmaty w prozie Javiera Mariása i Antonia Muñoz Moliny”) analityczny. Temat rozprawy jest oryginalny – należy podkreślić, że jest to pierwszy wkład w rozwój *masculinity studies* podejmowany w ramach polskiej hispanistyki. Ponadto, nie powstała do tej pory jeszcze ani w Polsce, ani na zagranicznych

uczelniah, żadna praca doktorska ani habilitacyjna wykorzystująca instrumentarium tej metodologii do badania dzieł literackich Muñoza Moliny i Maríasa.

Cel i struktura rozprawy są przedstawione z należytą dokładnością we wstępie. Pierwszy rozdział stanowi refleksję nad historią i przedmiotem badań studiów maskulinistycznych. Autorka przedstawia tu ewolucję znaczenia „męskości”, potraktowanej w pracy jako kategoria teoretyczna i ontologiczna. Podążając szlakiem wyznaczonym przez *masculinity studies*, analizuje rozwój kategorii męskości na przestrzeni dekad, począwszy od Freuda, przez Junga, pierwsze studia genderowe i maskulinistyczne, po Lacana i Butler. Jako że podstawowym narzędziem metodologicznym analizy pierwszoosobowych narratorów prozy Javiera Maríasa i Antonia Muñoza Moliny jest tu pojęcie fantazmatu, temu zagadnieniu poświęcony jest drugi rozdział pracy, oparty o odczytania teorii Freuda, Žižka, Lacana i Silverman. Doktorantka odnosi się zatem w obu rozdziałach do tekstów i teorii o charakterze psychoanalitycznym, psychologicznym, filozoficznym, socjologicznym i antropologicznym. Tak skonstruowana pierwsza część rozprawy określa podstawy teoretyczne i metodologiczne dalszego postępowania badawczego.

Dzięki przyjęciu powyższych założeń teoretycznych, korpus podstawowy, czyli osiem powieści i jeden tom opowiadań Javiera Maríasa (opublikowanych w latach 1986-2011) oraz siedem powieści Antonia Muñoza Moliny (wydanych w latach 1987-2006), został poddany w drugiej części (czyli trzecim rozdziale) analizie ze szczególnym uwzględnieniem kategorii męskości i fantazmatu. Męscy bohaterowie – pierwszoosobowi narratorzy (na tych postaciach koncertuje się ciekawość badawcza autorki) „wikłają się w fantazmatyczną aktywność, za pośrednictwem której dokonują kreacji własnej tożsamości” (str. 149). Autorka pokazuje na licznych przykładach, jak owi mężczyźni, zmagając się z widmem fantazmatu męskości, przeżywają kryzys. Rezygnują z konkretnego działania, wybierając stan zawieszenia w świecie refleksji, dygresji, pogłębionej analizy możliwych, a raczej czysto hipotetycznych scenariuszy zachowania, popadając w skrajnych przypadkach w melancholię. Świat przedstawiany przez analizowanych narratorów Muñoza Moliny i Maríasa sprawia wrażenie konstrukcji myślowych i wyobrażeniowych, ponieważ, jak konkluduje Doktorantka, nie potrafią oni uciec „z krainy zmarłych, duchów, urojeń, fantazmatów” (str. 148).

Należy zwrócić uwagę na wysoki poziom merytoryczny i dojrzałość, które charakteryzują umieszczone w pierwszej części rozważania, rozmach, z jakim Autorka podchodzi do

omawianych zagadnień oraz rozległość jej zainteresowań, zaświadczoną w tekście przez rozmaitość odniesień literackich i teoretycznych. Należy również zauważyć, że rozprawa została napisana piękną polszczyzną i z godną podziwu swadą. Wszystko to sprawia, że recenzowana praca jest godna uwagi i wyjątkowa. Pragnę podkreślić, że wykracza poza wymogi stawiane w ustawie rozprawom doktorskim. Co ciekawe, w niektórych fragmentach Autorka wykorzystuje nawet styl charakterystyczny dla prozy Javiera Mariása. Dzieła hiszpańskiego pisarza charakteryzuje zdaniem profesor Magdy Potok estetyka wątpliwości, „figury – powtórzenia, zaprzeczenia, enumeracje synonimicznych określeń oraz składnia – rozrośnięta i zawiła, kształtują kunsztowną narrację [Mariása], barokową z ducha, spowolnioną dodatkowo licznymi dygresjami” (2016). Fragment, który przytoczę jest tylko jednym z przykładów zastosowania tego samego stylu w rozprawie: „Bohater Mariása – pisze Wiosna Szukała – mówi w sposób obsesyjny, neurotyczny, odwleka dojście do sedna, puenty, jakiegokolwiek konkluzji, rozwiązania stawianych w toku narracji pytań i obiekcji. Zawsze jest jakieś później, jeszcze nie teraz, lepiej pozostać w stanie wahania, zawieszenia, zaniechania” (str. 101).

Uwagi, które teraz przedstawię nie ujmują w niczym wartości rozprawy, są jedynie próbą nawiązania dialogu z Autorką. Pani Wiosna Szukała świadomie odżegnuje się od analizowania konstruktów męskości w perspektywie kulturowej, choć podkreśla, że „urodzeni w czasach dyktatury [pisarze] dorastali w jej realiach”, a ich pierwsze dzieła ukazały się u schyłku systemu frankistowskiego (Mariás) lub w okresie transformacji ustrojowej zwanej *Transición* (Muñoz Molina) (str. 6). Analizowany w rozprawie kryzys męskości wydaje się istnieć niejako poza hiszpańskim społeczeństwem i poza dyskursem swojej epoki, przede wszystkim poza konkretnymi zmianami i walkami kulturowymi, które miały miejsce w Hiszpanii okresu *Transición* i *posttransición*. To okres intensywnych przemian społecznych i obyczajowych dotyczących m. in. tożsamości płciowej, seksualności oraz cielesności, a więc kluczowych problemów dla analizowanej pracy.

W mojej ocenie męskie tożsamości narratorów Javiera Mariása i Antonia Muñoz Moliny są jednocześnie wynikiem materializacji konkretnych, często sprzecznych, reguł kulturowych i miejscem ich ewentualnego przekształcenia; zapraszają czytelników do krytycznego namysłu zarówno nad narracjami tożsamościowymi, wytwarzanymi w kulturze patriarchalnej, jak i nad kontekstem socjopolitycznym, w jakim osadzone są fabuły ich książek. Nie sposób skonfrontować tu wszystkich cech hiszpańskiego społeczeństwa okresu ponowoczesności z

wnioskami uzyskanymi w toku przeprowadzonych przez Autorkę badań. Warto jednak zauważyć, że wskazany przez Doktorantkę kryzys tożsamościowy („utrata tożsamości i żmudne jej poszukiwanie”, str. 63), częste podróże do dużych miast, którym „towarzyszy poczucie tymczasowości”, gdyż „bohaterowie nie zadomawiają się na dobre w żadnym z miejsc, trwają raczej w stanie „przejściowym”, zawsze „pomiędzy” obecnymi i potencjalnymi lokalizacjami” (str. 59), brak zainteresowania historią, odrzucenie zaangażowania społeczno-politycznego oraz niechęć do (lub nieumiejętność) utrzymania stałych relacji są w ocenie hiszpańskiej krytyki literackiej wynikiem ponowoczesnej logiki kultury. „Utrata i poszukiwanie tożsamości”, zawieszenie w stanie „przejściowym”, „tymczasowość” to cechy charakterystyczne „płynności życia” (Bauman, 2003), dotyczącej każdego poziomu doświadczenia, indywidualnego i zbiorowego. Przypomnijmy, że ponowoczesność zapisuje się w tekście literackim i świadomości społecznej okresu *postransición* jako koniec zaangażowania i zobowiązań wszelkiego rodzaju, widoczny zarówno w sferze prywatnej, jak i publicznej.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na zmianę, jaka zachodzi w zachowaniu narratora „Tak się złe zaczyna”, powieści autorstwa Javiera Maríasa opublikowanej w 2014 (tłum. Tomasz Pindel, tytuł oryginału: *Así empieza lo malo*). Szkoda, że Autorka nie włączyła tej kluczowej w moim odczuciu powieści do swojego korpusu, mimo że spełnia warunki selekcji utworów Maríasa ustalone w pracy (proza opublikowana po 1986 roku, z narracją pierwszoosobową). „Tak się złe zaczyna” porusza problem pamięci, aktywnego działania i dążenia do prawdy (lub jej ukrywania) w odniesieniu do tzw. „paktu zapomnienia”, powstałego podczas procesu przechodzenia od dyktatury do demokracji. Juan de Vere, niezwykle zaangażowany i aktywny, ciekawy świata i ludzi bohater-narrator powieści, której akcja rozgrywa się w Madrycie w 1980 roku, jest zaprzeczeniem męskich postaci analizowanych w rozprawie. W przeciwieństwie do narratora „Serca tak białego”, który „nie chciał wiedzieć, ale dowiedział się” o niewygodnych, wypieranych faktach z przeszłości swojej rodziny niejako wbrew sobie, de Vere gorliwie dąży do odkrycia prawdy o kryminalnej przeszłości Jorgego Van Vechtena, lekarza powiązanego z reżimem frankistowskim oraz do poznania wszystkich głęboko skrywanych sekretów pozostałych bohaterów powieści. Nie cofa się przed niczym, by ten cel zrealizować – śledzi, podgląda, podsłuchuje, a nawet ucieka się do szowinistycznych komentarzy i przechwałek, które mają sprowokować Van Vechtena do zwierzeń. Dopiero później, pod wpływem logiki kulturowej *Transición* i wpajanych mu przez starszych bohaterów przekonań zmienia swoją postawę

życiową i po wielu latach zaczyna przypominać narratorów pozostałych powieści, rozgrywających się w ponowoczesności.

Decyzja o nieuwzględnieniu tekstów i kontekstów okresu, w jakim kształtowała się tożsamość pisarzy i powstawały omawiane dzieła może budzić kontrowersje szczególnie dlatego, że rozprawa doktorska mgr Szukały została przedłożona w języku polskim. Polscy czytelnicy i badacze, niemający dostępu do hiszpańskojęzycznych badań nad twórczością obu pisarzy, mogliby dzięki tej pionierskiej pracy odczytać analizowane powieści również w niezwykle ważkim kontekście kulturowym i w odniesieniu do charakterystycznych tekstów współczesnej kultury hiszpańskiej. Gdyby brana była pod uwagę możliwość publikacji (rozprawa w moim przekonaniu zdecydowanie na to zasługuje), sugerowałabym dwa rozwiązania. Po pierwsze, namawiałabym Autorkę do uzupełnienia wersji polskojęzycznej o aspekty społeczno-ideologiczne i rozbudowane odniesienia do zrealizowanych w kluczu kulturowym badań nad twórczością obu pisarzy. Po drugie, uważam, że rozprawa mogłaby być również wydana w języku hiszpańskim, co umożliwiłoby Pani Wiosnie Szukale nawiązanie dialogu z międzynarodowymi krytykami kultury oraz badaczami studiów nad męskością.

Pewne zastrzeżenia budzi też użycie terminu „fantazmat” we wnioskach zamykających trzeci rozdział (przytoczę fragment: „Czy kobiece bohaterki powieści są „roztropne”? Nie są sentymentalne. Uciekają z krainy zmarłych, duchów, urojeń, fantazmatów; wołają obecność, cielesność, wybierają rzeczywistość. Męscy bohaterowie oddalają się w odwrotnym kierunku”, str. 148). W części teoretycznej Doktorantka przekonuje, w ślad za Barbarą Pietkiewicz, że „fantazmat nie jest (...) czystą fantazją pozbawioną oparcia w rzeczywistości – jest raczej pewnym konstruktem umysłowym, twórczą budowlą wyobraźniową stworzoną na bazie śladów (reprezentacji) rzeczywistego zdarzenia” (str. 40). Innymi słowy podkreśla, że podczas gdy pojęcie fantazji odnosi się w większym stopniu do świata wyimaginowanego, nierealnego, fantazmat jest ściśle związany z rzeczywistością zewnętrzną. Tymczasem po lekturze wniosków trzeciego rozdziału wydaje się, że fantazmaty przynależą właśnie do świata fantazji, „krainy zmarłych, duchów, urojeń”.

Chciałabym też zasugerować Pani Wiosnie Szukale namysł nad rolą ironii i parodii w twórczości Antonia Muñoza Moliny. Na stronie 77 rozprawy dochodzi do wniosku, że z „ironicznego podejścia do konwencjonalnych wzorców męskości zbyt wiele tak naprawdę nie

wynika”. Czy jest tak rzeczywiście? Jak podkreślają badacze strategii ironicznych i parodystycznych, ich użycie w tekście opiera się na podwójnej warstwie dyskursywnej, gruntownie zmieniającej dosłowne znaczenie wypowiedzi i wprowadzającej dystans wobec świata przedstawionego.

Podsumowując, dotychczasowy dorobek mgr Wiosny Szukały (mam tu na myśli jej wysoko oceniane przez polskich i zagranicznych badaczy artykuły i wystąpienia konferencyjne) dowodzi szerokiej i pogłębionej znajomości podjętych przez nią w rozprawie doktorskiej zagadnień. Jest zarazem świadectwem zaangażowania, z jakim traktuje ona stawiane sobie cele badawcze. Potwierdza to recenzowana rozprawa doktorska, którą, podkreślę to raz jeszcze, oceniam bardzo wysoko. Bezsprzecznie, mamy do czynienia z wartościowym wkładem w naukę, który zmienia stan wiedzy w dziedzinie hispanistyki oraz studiów maskulinistycznych. Wnoszę tym samym o dopuszczenie Pani Wiosny Szukały do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Katarzyna Moszczyńska-Dürst